

Obcięta dłoń. Nowe fakty w sprawie brutalnego napadu w Żyrardowie

data aktualizacji: 2013.02.21 autor:

Prokuratura łączy trzy postępowania o usiłowanie zabójstwa, do których doszło w ciągu ostatnich tygodni w Żyrardowie. Brutalny napad z minionego weekendu, to jedna z trzech odsłon najprawdopodobniej tej samej sprawy. Czy to oznacza, że mamy do czynienia z porachunkami grup przestępczych na terenie naszego miasta? - Na tym etapie postępowania nie postawię takiej tezy - komentuje Bogusław Piątek, szef prokuratury rejonowej w Żyrardowie.

Obcięta prawa dłoń i trzy palce lewej, rany cięte głowy - 29 - latek z Żyrardowa został zaatakowany kilkadziesiąt metrów od jednego z klubów.

- Obrażenia były okrutne - mówi Bogusław Piątek, szef żyrdowskiej prokuratury. Do brutalnego napadu doszło w sobotę około północy (16/17 lutego) wiadomo, że 29-letni żyrdowianin, syn znanej lekarki, właścicielki przychodni zdrowia wyszedł z jednego z żyrdowskich klubów i kilkadziesiąt metrów dalej został brutalnie napadnięty przez nieznaną sprawców. Ci zaatakowali go najprawdopodobniej maczetą (jak podaje policja - ostrym narzędziem) lub, co mniej prawdopodobne - szablą. Napastnicy obcięli 29 - latkowi prawą dłoń i trzy palce lewej, miał również rany cięte głowy. Na miejscu zdarzenia śledczy znaleźli również łuski, a świadkowie słyszeli strzały. Nie znaleziono natomiast broni. Nad ranem w poniedziałek (18 lutego) funkcjonariusze zatrzymali na terenie miasta trzech mieszkańców Żyrardowa. W środę (20.02) rano zostali oni jednak zwolnieni. - Pomimo pełnych zaangażowania działań zebrany dotychczas materiał dowodowy nie dał dostatecznych podstaw do przedstawienia zarzutów na obecnym etapie postępowania - informuje kom. Alicja Śledziona, rzecznik prasowy KWP zs. w Radomiu.

Dziś dowiadujemy się, że prokuratura sobotni napad połączyła z innym śledztwem prowadzonym od kilku tygodni. Rzecz w strzelaninie do której doszło w nocy z 30 na 31 grudnia 2012 roku w jednym z żyrdowskich lokali. Ranny został mężczyzna.

- Te dwa przypadki połączyliśmy w jedno postępowanie - potwierdza prokurator Piątek. - W sprawie grudniowego postrzału mieliśmy zatrzymanego, któremu przedstawiliśmy zarzuty. Złożony został również wniosek do sądu o tymczasowy areszt. Sąd nie przychylił się do niego.

Prokuratura złożyła zażalenie na decyzję miejscowego sądu do sądu Okręgowego w Płocku. Kiedy to zostanie rozpatrzone póki co nie wiadomo, w ostatnich dniach akta sprawy zostały przekazane do Płocka.

Śledczy wyjaśniają również okoliczności napadu, do którego doszło w Żyrardowie w nocy z 15 na 16 lutego, gdy nieustaleni sprawcy postrzelili mężczyznę w stopę. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że poszkodowany ma też rany cięte. Także w tej sprawie śledczy nie ujawniają szczegółów. Prokuratura nie potwierdza również hipotez o porachunkach gangsterskich w Żyrardowie.

- Na tym etapie postępowania nie mogę postawić takiej tezy - mówi Bogusław Piątek. - Jedyne co mogę powiedzieć, to tyle, że wszyscy poszkodowani to osoby wobec których toczy się postępowanie karne, bądź były wcześniej karane, bądź wiązane są z takim środowiskiem.

Szef Prokuratury Rejonowej po raz kolejny apeluje o pomoc do mieszkańców Żyrardowa - śledczy

szukają świadków we wszystkich trzech sprawach.

- Każdemu, kto zdecyduje się nam pomóc gwarantujemy całkowitą anonimowość - mówi Bogusław Piątek. - Protokoły są tak konstruowane, że niemożliwa jest identyfikacja świadka nawet z jego zeznań, a tożsamość pozostaje do wiadomości sądu i prokuratora.

Beata Mały, fot. mawid, KPP Żyrardów

O napadzie czytaj też na

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/20358-brutalny-napad-stracil-dlon-i-palce-podejrzanych-zwolniono>

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/20371-obcieta-dlon-nowe-fakty-w-sprawie-brutalnego-napadu-w-zyrardowie>